

dnia 14 maja. — Osada na jednym z okrętów Sartoriusa zbunłowała się, admirał postawił z każdej strony okrętu jedną fregatę, i dał burzycielom tylko godzinę czasu do namyslenia, nimby do dalszych środków przystąpił. Przez ten sprężysty krok, wstrzymane zostały dalsze skutki buntu; a przed upłynieniem godziny poddali się burzyciele w liczbie stu ludzi, pod warunkiem ażeby ich odesłano do Anglii.

Kapitał Napier, dowódca w królewsko-angielskiej służbie, przedsięwziął za pomocą 7 okrętów parowych i 3000 ludzi wojska liniowego, wylądować w Terrero de Passos lub w innem miejscu, z kąd Lizbona z łatwością zdobytą być może. Plan tego świetnego przedsięwzięcia nie jest jeszcze wiadomy, lecz zdaje się być pewną rzeczą, iż cel zamierzony bez oporu osiągnionym zostanie. (???)

BELGIA.

Bruxella 31 Maja.

Wczoraj rano wyjechał król, w celu odprawienia przeglądu wojska w obozie pod Diest.

Byli rejent Belgii, Pan Surlet de Chokier, znaydnje się w naszej stolicy tej chwili.

Dnia 26 t. m. odjechał goniec gabinety Pan Witoks z depeszami do Londynu, ma on tam wręczyć rządowi odpowiedź na ostatnie propozycje hollenderskie.

Z calej flotyli belgijskiej stoi teraz jedynie okręt *Kongres* przed Antwerpią na Skaldzie; inne statki, które stały przed warownym zamkiem St. Marei odpłynęły w górę rzeki, a zatem oddaliły się od nieprzyjaciela. (G. P. S.)

TURCYA

Konstantynopol 12 Maja.

Monitor, Ottomaniski donosi: »W celu zawarcia ścisłego związku przyjacielskich, pomiędzy państwem tureckim i królestwem perskiem, przysłał szach perski, posła Seimel Abidin Chana do Konstantynopola. Ten pełnomocnik, powitany został przez wysoką Portę z należytymi jego godności honorami.

List z Konstantynopola w *Gazecie Po-wszechniej* umieszczony, wyraża co następuje:

»Hrabia Orlów miał kilka narad z Reis-Effendim; jutro ma on odprawić przegląd wojska pod Skutari, które codziennie zap-

sami wojennymi i żywnością wszelkiego rodzaju, tak obficie zaopatrują, jak gdyby tu jeszcze długi czas miało zostawać.

»Wiadomo jest, iż Porta nigdy nie pozwala sobie, mieszać się do spraw cndzych, a zatem wymaga słusznie, aby się również wstrzymano od czynienia względem niej uwag, i nie zmuszano ją do wyjaśnień, które tém bardziey są dla niej nieprzyjemne, ile przez takową jej przyszłość mogłaby być narażoną, gdyby w terażniejszych okolicznościach zayść miało nieporozumienie z powodu czczych i bezzasadnych wieści, które widocznie tylko dla sprawienia jej nieprzyjemności rozsiewane bywają. Mówi się o niedawno zawartej konwencji z posłem francuzkim względem Egiptu, gdzie zastrzeżone było, iż pomoc Rossyi ma być nie przyjętą. Porta spieszy więc, dać w tej mierze potrzebne objaśnienia. Znaydował się wprawdzie mały artykuł w tej konwencji, w którym ze strony rządu francuzkiego powiedziano, iż, jeżeli Mehemed Ali kontentować się będzie proponowanemu temuż wielkimi przywoleniami przez Halil paszę, w takim wypadku nie będzie Porta żądać obcey pomocy, lecz bynajmnięj niema w teyże żadnego warunku, któryby wyraźnie (jak rozgłaszano) rzekala się Porta pomocy Rossyi lub zastrzegła powrót wojska rossyjskiego. Przecież uczuciami wdzięczności dla tego mocarstwa, nie byłaby się Porta nigdy wdawała w takie szczególności, czego dowodem, że nie myślała o tém; jest życzenie już poprzedniczo objawione, aby się okręty rossyjskie ustawiły w porcie tureckim Sisopoli w bliskości Konstantynopola, z kądby łatwo było cofnąć wspomniane okręty, gdyby tego była potrzeba i życzenie J. Wysokości nastąpiło. Jeżeli wysoka Porta przyzwoliła, aby we wspomnioney konwencji umieszczono słowa: — »Wszelkiej obcey pomocy. rzeknie się« stało się to jedynie w chęci utrzymania dobrego porozumienia, istniejącego pomiędzy mocarstwami, od których doznała tak licznych dowodów przyjaźni. Gdy więc dwór rossyjski tym sposobem uwolniony był od niepewności, jaką udzielanie przyjacielskiej pomocy spowodowało, zatem zdawało się, iż ta sprawa od chwili przyjęcia przez Mehameda Alego, wielkich przyzwoleń ze strony Jego Wysokości, za ukończoną uważana, i że w takim razie obcyć się można będzie bez obcey pomocy. Żaden inny powód nie może być dopuszczony, objaśniający postępowanie Porty bez naruszania jej sławy i bez poniżania jej, jakoby jedynie działała pod obcym wpływem. Daleką od tego, widzi się wysoka Porta zupełnie wolną od tych pozorów i właśnie to przekonanie spowodowało ją do zbicia wieści, na kóreby w innych okolicznościach bynajmnięj nie uważano. (G. P. S.)